

[MOSKWA, KONIEC KWIETNIA 1974]

Дорогая Мария Львовна!

Очень по Вас скучаем — и мы с Галей и дети, которые тоже постоянно Вас вспоминают. Очень хочется к Вам приехать, но пока еще неясно, удастся ли.

Огромное спасибо за письмо — и за мысленную коммуникацию, которая имеет двусторонний характер. Очень сочувствую Вашим трудностям, в частности, издательским. Совестно в таких условиях обременять Вас еще и томом *Семиотика и история*; пока что я только передал приглашения, но никто еще не начал всерьез работать.

С нетерпением ждем Вашу книгу, очень важную для всех нас.

Ужасно досадно, что Вас не было с нами на семиотической конференции (материалы которой Вы получили) — тем более, что «счастье было так возможно». Конференция выдалась очень удачной, было много интересных докладов и того, что можно было бы назвать «заражением идеями».

У меня все время отнимает курс истории литературного языка, который я сейчас читаю (и одновременно придумываю). Я, по-моему, совершенно не гожусь для преподавательской работы и это придает всему предприятию дополнительный спортивный интерес.

Фотографию П. Г. Богатырева Вы, вероятно, уже получили.

Ваня идет на будущий год в школу; мы записали его в школу, где преподавание ведется на немецком языке. Пока что он упорно отказывается читать книги; интересно, до какого возраста он продержится в этом состоянии?

Федька в школу не идет, но книг также не читает; вообще в этом отношении у них удивительное единодушие.

Тема моего доклада на Вашей сентябрьской конференции «Проблемы связности поэтического текста». Я предполагаю рассмотреть нарушения общих закономерностей связного текста как специальный поэтический прием.

Передайте, пожалуйста, самый сердечный привет Вашему мужу, Эле и всем друзьям. Не забывайте нас.

Сердечно Ваш

Б. Успенский

[Stempel:] 1) [Москва,] [?] IV 74. 2) Warszawa, 4 V 74. 3) Warszawa, 6 V 74.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 2 i koperta. — Miejsce jak w innych listach. — Data wg stempla.

*Przekład polski*

Droga Mario Lwowna!

Bardzo tęsknimy za Panią — my z Gałą i dziećmi, które także stale Panią wspominają. Bardzo chcieliby się do Państwa przyjechać, ale na razie nie jest jasne, czy to się uda. Wielkie podziękowanie za list — i za myślową komunikację, która ma charakter dwustronny. Ogromnie współczuję Pani z racji trudności, między innymi — wydawniczych. W takich warunkach wstyd obciążać Panią jeszcze tomem „Semiotyka i historia”, na razie ja tylko przekazałem zaproszenia, ale nikt nie zaczął jeszcze poważnie pracować.

Niecierpliwie czekam na Pani książkę, bardzo ważną dla nas wszystkich.

Strasznie przykro, że nie było Pani z nami na konferencji semiotycznej (której materiały Pani otrzymała) — tym bardziej że szczęście było tak blisko. Konferencja okazała się bardzo udana, było wiele ciekawych referatów i wiele tego, co można byłoby nazwać „zarażaniem pomysłami”.

Cały mój czas pochłania cykl wykładów z historii języka literackiego, który teraz prowadzę (i równocześnie obmyślam). Moim zdaniem, ja zupełnie nie nadaję się do pracy jako wykładowca i to nadaje całemu przedsięwzięciu dodatkowy, sportowy charakter.

Fotografię P. G. Bogatyriowa Pani pewnie już otrzymała.

Wania w przyszłym roku idzie do szkoły: zapisaliśmy go do takiej, w której nauczanie odbywa się w języku niemieckim. Na razie on z uporem odmawia czytania książek. Ciekawe, do ilu lat wytrwa w tym stanie?

Fiedka do szkoły nie idzie, ale książek także nie czyta; w ogóle w tej sprawie oni są zdumiewająco jednomyślni.

Temat mego referatu na Państwa wrześniową konferencję to „Problemy spójności tekstu poetyckiego”. Mam zamiar rozpatrzyć zakłócenia ogólnych prawidłowości spójnego tekstu jako specjalny chwyt poetycki.

Niech Pani przekaże, proszę, najserdeczniejsze pozdrowienia Pani mężowi, Eli i wszystkim przyjaciołom. Niech Pani o nas nie zapomina.

Całym sercem oddany

B. Uspienski